

GAZETA NARODOWA

Pismo narodowe rzymsko-katolickie dla Ludu, poświęcone sprawom wsi polskiej.

Abonament przy odbiorze w eksped. mies. zł. 0,85 kwart. zł. 2,55, z dost. poczt. wł. koszt. manip. „ 1,04 „ „ 3,12, pod opaską w Polsce - - - „ 1,00 „ „ 3,00, w agenturach - - - - - „ 0,95 „ „ 2,85.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

Adres Redacji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. Telef.: 57, 300 i 888.

Konto czekowe P. K. O. 200 635.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-tamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz mm. na stronie 4-tamowej 10 gr. Przy powtórzeniach rabat.

Nr. 91

Toruń - Poznań, wtorek 3 sierpnia 1926 r.

Rok 4

Smutny los robotnika w raju bolszewickim.

Tyle się mówi i słyszy o rzekomych dobrodziejstwach doznawanych przez bractwo robotnicze w Sowdepji, że warto się przekonać, co o nich pisze prasa sowiecka, w szczególności organ związkowy „Trud”. W każdym z jego numerów znajdujemy narzekania i bez końca narzekania na fatalne stosunki, w jakich żyje robotnik rosyjski.

Tak na kongresie w Odesie uzalali się delegaci związku pocztowców i telegrafistów, że **nie ma opieki nad robotnikami**. Warunki mieszkaniowe są poprostu niemożliwe. Robotnicy śpią w biurach na ławkach i stołach. (Trud z dn. 24. stycznia). Komisje ustanowione dla obrony praw robotnika troszczą się jedynie o wymagania inspektorów fabrycznych (Trud z dn. 22. stycznia).

Z powodu niedbalego zabezpieczenia robotnika przy pracy **ilość wypadków** w samym Leningradzie powiększyła się w jednym tylko roku w **trójnasób**, t. j. z 7.608 wyp. w roku 1924 powstało w r. 1925 — 21.889. Cyfra ta mówi sama za siebie. Ilość chorych z wykonania zawodu powiększyła się o 9,5% (Trud z dn. 20. I.). W szczególności **warunki mieszkaniowe** w Rosji są haniebne. Czytamy o tem coś niecoś w pewnym sprawozdaniu rosyjskiem. Większość robotników mieszka w wilgotnych i szczupłych barakach, piwnicach i mroźnych podgórzach. Na wioskach robotstwo i najgroźniejsze choroby są codziennym objawem. Koszty „takiego mieszkania” wynoszą połowę zarobku miesięcznego.

A jak wyglądają **zarobki**? Z pewną zazdrością oświadcza „Trud”, że płace w przedsiębiorstwach prywatnych są wyższe od płac w zakładach rządowych. Rykowi ostatnio oświadczył, że „podwyższenie płac w najbliższych miesiącach jest niemożliwe”. Wogóle prowadzi rząd sowiecki zaciętą walkę **przeciwko podwyżce zarobków**, porównując w urzędowych statystykach obecne płace i wydajność pracy z przed wojennymi. Otóż czytamy, że w grudniu 1925 r. robotnik osiągnął przeciętnie 91% płacy przedwojennej a wydajność jego wynosi tylko 80%. Te nierównomiernie wysokie płace muszą, według oświadczenia rządowego, ujemnie wpływać na ceny.

Coby powiedzieli na to pp. Brylowie, Kwapinscy i Okonie, gdyby podobne oświadczenie padło z ust urzędnika jakiego państwa „burżuazyjnego”? Powie kto, że przecież są tam również **związki zawodowe**, które bronią interesów robotnika. Są te związki, naturalnie, że są, lecz czym się trudnią? Odpowiedź znajdujemy w oświadczeniu przewodniczącego rady wszechrosyjskiego związku zawodowego, Tomsky'ego, w którym mówi, że związki są przeładowane różnymi funkcjami gospodarczymi politycznymi i publicznymi i zapominają wzgl. stawiają na drugim miejscu spełnianie głównego ich zadania, t. j. obrony gospodarczych interesów zjednoczonych mas.

Dzień w dzień prasa całego świata przynosi wiadomości, stwierdzające, że nie tak słodko w tym raju bolszewickim jak o tem głoszą czerwoni apostołowie. Czas najwyższy, by każdy przejrzał i poznał, komu zależy na bolszewizmie i kto z niego zyski ciągnie.

Zgon Jana Kasprowicza.

Zakopane, 1. 8. (PAT.)

Jan Kasprowicz umarł. Pogrzeb we wtorek.

Zgon jednego z najwybitniejszych naszych poetów współczesnych rozlega się smutnym echem po ziemiach polskich, które tak głęboko ukochał. Syn ziemi

wielkopolskiej, urodzony w Szymborzu pod Inowrocławiem, wcześniej znalazł się w Małopolsce, która w uznaniu jego zasług nie szczędziła mu dostojestw nauki. Lwów stał się jego ulubionym miejscem pobytu.

Cześć jego zasługom i jego pamięci!

Zjazd śpiewacki w Chełmży.

Chełmża, 1. 8.

Przy niezwykle licznych udziałach chórów i publiczności odbył się tutaj w dniu dzisiejszym zjazd okręgu nadwiślańskiego Związku Towarzystw Śpiewackich.

Do konkursu stanęło 13 chórów z okręgu oraz jeden z Bydgoszczy. Jury składająca się z pp. ks. patrona Lewandowskiego, p. radcy Dąbrowskiego, p. Raiskiego i p. Rożańskiego ogłosiła ostatecznie następujący wynik: 1. Moniuszko — Toruń (96), 2. Lutnia —

Włocławek (91), 3. Dzwon — Toruń (83), 4. Koło Drukarzy Polskich — Bydgoszcz (68), 5. Halka — Podgórz (66), 6. Halka — Golub (60), 7. Lutnia — Grudziądz (58), 8. Lutnia — Aleksandrów (56), 9. Moniuszko — Grudziądz (56), 10. Echo — Chełmża (52), 11. Cecylja — Wąbrzeźno (50), 12. Echo — Grudziądz (44), 13. Cecylja — Lisewo (41), 14. Harmonja — Chełmno (36). Szczegółowe sprawozdanie damy w jutrzejszym numerze.

W Meksyku rozpoczęła się krwawa wojna religijna.

Rząd meksykański siłą zbrojną chce zmusić ludność do odstęstwa religijnego.

Zamknięcie kościołów.

Meksyk, (AW.)

W związku z mającym nastąpić urzędowym zamknięciem kościołów, rząd nakazał silne pogotowie wojskowe. Celem zapobieżenia utarczkom, arcybiskup Meksyku zarządził, iż duchowni mają opuścić kościoły już w ciągu dnia. W katedrze meksykańskiej doszło do zajść, w przebiegu których zostało rannych kilka osób. Fotograf, który chciał dokonać zdjęcia w katedrze, został wyrzucony i z trudem uszedł złinczowania.

Krwawe walki.

„United Press” donosi: Większość kościołów jest już zamknięta. Rząd powołał komisję, złożoną z 30 osób, która ma objąć zarząd nad kościołami. Od piątku stale krążą po mieście patrole wojskowe, które otrzymały rozkaz używania, w razie oporu ze strony ludności, broni palnej. Koło kościoła św. Rafaela doszło do starć między ludnością, opuszczającą kościół a oddziałem wojska, przyczem wojsko oddało salwę karabinową do tłumu. 10 osób zostało zabitych. Ruch protestacyjny trwa w dalszym ciągu, pomimo ciągłych aresztowań. Rozpoczęty przez katolików bojkot gospodarczy daje się już odczuwać. Mieszkańcy miasta, w przewidywaniu rozruchów, zaopatrują się w żywność. Wielu cudzoziemców opuściło Meksyk.

Wysłanie wojska.

Rząd wysłał wojska i większe oddziały policji do wszystkich punktów

strategicznych w całym kraju, w celu zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa. Katedra w Meksyku otoczona została kordonem policji. Władze zarządziły wczoraj wieczorem zesłanie nuncjusza papieskiego Monsigniora Tito Crespi.

Tum obrzucił kamieniami prokuratora generalnego i urzędników, którzy przystąpili do zamknięcia jednego z kościołów w stolicy. Rząd ogłosił obwieszczenie, w którym zaznacza, iż jest prawnym właścicielem wszystkich tego, co znajduje się w kościołach i gmachach kościelnych, i że majątek ten oddany będzie utworzonym komitetom obywatelskim.

Spory religijne w Meksyku, zamieniają się w walki bratobójcze.

Paryż, 1. 8. (PAT.)

Prasa donosi z Meksyku drogą na Londyn, że w następstwie dalszych zaburzeń na tle sporu religijnego 6 osób zostało zabitych a 38 odniosło rany. Ponadto władze dokonały setek aresztowań. Bank meksykański musiał zamknąć swe biura o godzinie wcześniej niż zwyczajnie z powodu napływu osób, które przybyły wycofać swe depozyty.

Aresztowanie sekretarza papieskiego.

Rzym, 31. 7. (PAT.)

Watykan powiadomiony został o aresztowaniu i odstawieniu do granicy Monsigniora Crespi sekretarza delegatury Apostolskiej w Meksyku.

Poincaré zwyciężca.

Izba uchwaliła plany finansowe rządu.

Akcja sanacyjna we Francji.

Paryż, 31. 7. (PAT.)

W przemówieniu, wygłoszonym na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych, Poincaré zaznaczył, że projekty obecnego rządu mają na celu szybką poprawę sytuacji skarbowej oraz sanację finansową. Poincaré potępił

szerzenie paniki na rynku walutowym oraz ukrywanie kapitałów zagranicą. Rząd pragnie dać frankowi wartość realną i przed stabilizacją podnieść jego kurs. Premier wezwał Izbę aby podporządkowała wszystkie względy partyjne dziełu sanacji finansowej.

Izba deputowanych uchwaliła dziś wieczorem całość rządowego projektu finansowego 295 głosami przeciwko 188. Przez cały czas posiedzenia komuniści stosowali obstrukcję, domagając się przy każdym punkcie głosowania imiennego. Prezes Rady Ministrów Poincaré trzykrotnie stawiał kwestję zaufania, uzyskując za każdym razem ogromną większość.

Uchwalony projekt finansowy zawiera między in. artykuł o podwyższeniu djet poselskich do 45 tys. franków.

Dla kogo zrobiono „odrodzenie moralne”.

Jak już donosiliśmy, jednym z pierwszych pociągnięć nowego ministra spraw wojskowych po przewrocie majowym, było usunięcie dotychczasowego przewodniczącego Najwyższego Sądu Wojskowego gen. Pika i mianowanie na jego miejsce Żyda gen. Krzemińskiego z domu Friedman. Powiadają, że gen. Krzemiński należał do najwyższej komórki spisku, przygotowującego zamach majowy. Z tem zaś, że spisek w wojsku istniał, że rokosz majowy nie był „odruchem wojska” oburzonego na skłamaną „napad na Sulejówkę” — oficerowie spiskowi dziś już wcale się nie kryją, opowiadając o tem publicznie.

A spisek miał szczególne powody do odwdzięczenia się Izraelowi po udanym zamachu, w nikim bowiem nie znalazł tak ochotnych wykonawców, jak w Żydach. Żydzi niemal uprzedzali intencje wodzów rokoshu. Oto np. kwiatki z sądownictwa wojskowego:

Gdy po wybuchu rokoshu szef dep. IV. i naczelny prokurator gen. Gruber zjawił się w biurze, został natychmiast aresztowany przez swoich podwładnych płk. Liebkind-Lubodzieckiego i płk. Menkes-Mecnarowskiego, którzy kazali naczel. prokuratorowi odwieźć do więzienia na ulicę Dziką — do płk. Wiersberg-Orskiego. Aresztowano też podówczas kpt. Heydukowskiego, którego do więzienia odwoził niejaki Majblum.

W rezultacie na miejsce gen. Grubera mianowano naczelnym prokuratorem gen. Dańca. Żydzi, którzy aresztowali swego przełożonego, pozostali na swych stanowiskach.

Niemniej ochotnie poparli rokosh majowy Żydzi z intendenty. Apropowiacją wojsk rokoshowych zajęli się: ppłk. Jerzy Zapolski z domu Landau ppłk. Goldwasser, mjr. Hochstimm i por. Goldmann.

Obecnie ppłk. Zapolski-Landau jest szefem warszawskiej intendenty rejonowej. Pod jego rządami intendentyra ma obecnie w niedzielną całodzienną urzędowanie. Cóż Landaua mogą obchodzić święta katolickie! Pewne zaś światło na gospodarkę pana szefa rzucać może fakt, że zakupuje on siano u dostawcy Bronszajna (oczywiście Żyda) w cenie 14,85 zł. za centnar, gdy cena rynkowa wynosi 8 złotych. Ale ppłk. Zapolski-Landau korzysta z wysokiego poparcia gen. Krzemińskiego-Friedmana. Jest nietykalny.

Płk. Goldwasser, (ten nawet tyle sobie trudu nie zadał by się wychrzcić) — w uznaniu zasług majowych został szefem biura badań Dep. VII. Zaś mjr. Hochstimm jest kierownikiem biura badań w D. O. K. I.

Kto wygrał na przewrocie majowym?

